

DOI 10.24425/119336

WSTĘP

Przemawiając bezpośrednio po wyborze na papieża 19 kwietnia 2005 r. do zebranych na placu św. Piotra, Benedykt XVI stwierdził, że „po wielkim papieżu Janie Pawle II kardynałowie wybrali [...] prostego, skromnego pracownika winnicy Pana”¹. Słowa te były przez wielu postronnych obserwatorów postrzegane jako wyraz pewnej kokieterii. Z racji klarownego stanowiska i zdecydowania w wielu drażliwych kwestiach jako prefekt Kongregacji Nauki Wiary, Ratzinger był często określany mianem „Panzerkardinal” i postrzegany jako człowiek świadomy swojej władzy i gotowy do jej użycia w sprawach, które uznał za istotne. A jednak nowo wybrany wówczas papież dał się szybko poznać właśnie jako skromny i życzliwy pasterz, posługujący się językiem zrozumiałym dla wiernych. Benedykt XVI nie ma osobowości medialnej gwiazdy, wręcz przeciwnie, przyglądając się jego stylowi bycia i sposobowi wypowiedzania się w czasie sprawowania posługi Piotrowej, odnosi się wrażenie pewnej kruchości i zakłopotania w zachowaniu. Kto jednak na podstawie tej pobieżnej charakterystyki chciałby wyprowadzać wnioski dotyczące jego teologicznej spuścizny, popełniłby błąd. Ratzinger to niezwykle suwerenny teolog i pasterz Kościoła. Paradoksalnie właśnie jego decyzja o ustąpieniu ze Stolicy Apostolskiej, zakomunikowana 11 lutego 2013 r. zdumionym kardynałom i światowej opinii publicznej, zaskarbiła mu szacunek wielu dotychczasowych adwersarzy.

W momencie zakończenia redakcji niniejszego tomu nic nie wskazuje na to, by wkrótce należałoby mówić o życiu papieża emeryta Benedykta XVI w czasie przeszłym. Pomimo tego „ukryty” do pewnego stopnia sposób życia, jaki obrał od 28 lutego 2013 r., kiedy dobrowolnie złożył urząd papieski i całkowicie wycofał się z działalności publicznej, skłania do podsumowujących spojrzeń na jego życie, a szczególnie na jego spuściznę teologiczną. W ostatnich latach, dzięki staraniom grona teologicznych przyjaciół papieża-emeryta staje się ona na

¹ Zob. pierwsze słowa J. Ratzingera jako Benedykta XVI w: <https://wiadomosci.wp.pl/po-wielkim-papiezu-janie-pawle-ii-kardynałowie-wybrali-mnie-6039119788462721a> [data dostępu 29 VI 2017].

nowo dostępna szerokiemu gronu czytelników poprzez publikację w kilku wersjach językowych serii *Joseph Ratzinger. Opera Omnia*. Polskie wydanie tego monumentalnego dzieła ukazuje się pod redakcją ks. prof. Krzysztofa Góździa, autora jednego z artykułów w niniejszym tomie. Już sama objętość tej serii pozwala przeczuć, że w przypadku Josepha Ratzingera mamy do czynienia z kimś wyjątkowym. Ratzinger to ktoś na miarę pisarzy chrześcijańskich pierwszych wieków, ktoś w rodzaju współczesnego „Ojca Kościoła”, który nie tylko nie ustępuje starożytnym w rozmachu swojej teologicznej wizji, ale także w miłości do Kościoła. To właśnie troska o dobro owczarni Chrystusa zawsze cechowała jego działalność, zarówno wtedy, gdy starał się głosić Ewangelię w sposób zrozumiały dla współczesnego człowieka, jak również wtedy, gdy ostrzegał przed błędami i nurtami myślowymi sprzecznymi z miarą Dobrej Nowiny.

Autorzy tekstów zgromadzonych w niniejszym numerze „Studiów Nauk Teologicznych PAN” usiłują dokonać swoistej rekonstrukcji pewnych tematycznych aspektów dorobku Josepha Ratzingera, co jest zawsze przedsięwzięciem niezwykle trudnym, nie tylko z racji objętości dorobku emerytowanego papieża, ale przede wszystkim z racji specyfiki jego teologii. Chociaż specjalnością nauk teologicznych Ratzingerowi szczególnie bliską jest teologia fundamentalna, to jednak – z racji swoich teologicznych zainteresowań, wyzwana płynących z bieżących wydarzeń, ale także funkcji i urzędów, jakie przyszło mu sprawować – znajdują się w jego dorobku teksty z zakresu filozofii i antropologii chrześcijańskiej, patrologii, teologii moralnej i pastoralnej, prawa kanonicznego, ekumenizmu oraz teologii biblijnej, nie licząc tekstów o nachyleniu socjologiczno-krytycznym czy historycznym. Kiedy Ratzinger sięgał po jakiś wybrany problem teologiczny czy pastoralny, by poddać go pogłębionej analizie, właściwe dla każdej ze wspomnianych dziedzin wiedza i doświadczenie były widoczne w jego wypowiedziach, które ujrzały światło dzienne. Obdarzony błyskotliwą inteligencją, pozostał całe swoje życie człowiekiem Kościoła, który jednocześnie nie stronił od szerokiej dyskusji z poglądami i autorami z kręgów zdystansowanych, a nawet wrogich wobec wspólnoty wierzących. Swoich teologicznych poszukiwań nie przerwał ani w momencie powołania go w 1981 r. przez Jana Pawła II na urząd Prefekta Kongregacji Nauki Wiary – uzależnił nawet swoją zgodę na objęcie tego urzędu od dalszej nieprzerwanej możliwości prezentowania swoich osobistych przemyśleń² – ani po objęciu w 2005 r. Stolicy Piotrowej. Istotne było przy tym wyraźne rozdzielenie wypowiedzi urzędowych od refleksji prywatnych. By zapobiec konfuzji, Benedykt XVI stwierdził np. w przedmowie do opublikowanej jako pierwsza części swojego trzytomowego dzieła *Jezus z Nazaretu*, że nie jest to żadną miarą wypowiedź Nauczycielskiego Urzędu Kościoła, ale stanowi jego własne poszukiwanie „oblicza Pana”, które

² Emerytowany papież wspomina o tym w ostatnim wywiadzie-rzecz z Peterem Seewaldem. Zob. Benedykt XVI, *Ostatnie rozmowy*, tłum. J. Jurczyński, Kraków: Rafael 2016, s. 197.

nie musi być powszechnie podzielane³. Mimo krytyki, jaka na każdym etapie jego życia była jego udziałem, trudno zaprzeczyć, że Joseph Ratzinger przejdzie do historii jako jeden z najwybitniejszych teologów przełomu XX i XXI wieku. Wyrazem uznania dla jego geniuszu było chociażby zaliczenie go w 1992 r. jako reprezentanta zagranicy w poczet członków Akademii Francuskiej.

Spuścizna teologiczna Josepha Ratzingera będzie niewątpliwie obiektem wielu pogłębionych studiów, w miarę jak dystans dzielący współczesnych od czasu powstania kolejnych dzieł pozwoli w sposób wolny od bieżących uprzedzeń i stereotypów w pełni docenić wiedzę i trafną intuicję papieża z Niemiec, chociaż niewątpliwie również umożliwi ukazanie słabych punktów i nietrafnych diagnoz, jak to się dzieje w przypadku każdego, nawet najbardziej wybitnego myśliciela. Nie wydaje się więc być zatem przesadą tytuł, jaki został wybrany dla niniejszego numeru SNT PAN: *Theologia Benedicta*. Został on zapożyczony od autora innego artykułu w niniejszym wydaniu „Studiów Nauk Teologicznych PAN”, ks. prof. Jerzego Szymika, który tak właśnie zatytułował swoje trzypięciotomowe dzieło, inspirowane myślą J. Ratzingera/Benedykta XVI⁴.

Ks. prof. dr hab. Marian Machinek MSF

³ *Joseph Ratzinger. Opera Omnia. Jezus z Nazaretu*, t. VI/1, Lublin: Wydawnictwo KUL 2015, s. 128.

⁴ J. Szymik, *Theologia Benedicta*, Katowice: Księgarnia św. Jacka 2010-2015.

